

Protokół z XXXIV nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Suchy Las
z dnia 31 lipca 2017 r. (poniedziałek), godz. 8:00
Park Wodny OCTOPUS, sala multimedialna

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Złotniki – tereny rolniczej przestrzeni produkcyjnej i leśne w rejonie ulicy Złotnickiej.
4. Informacje:
 - a. Wójta Gminy,
 - b. Przewodniczącej Rady Gminy,
 - c. Przedstawiciela gminy w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Wielkopolski,
 - d. Przewodniczących Komisji Rady.
5. Interpelacje i zapytania Radnych.
6. Wolne głosy i wnioski.
7. Zamknięcie sesji.

Ad. 1.

Przewodnicząca Rady Gminy Suchy Las M. Salwa – Haibach otworzyła XXXIV sesję Rady Gminy Suchy Las V kadencji w dniu 31 lipca 2017 r. o godzinie 8:10, witając Radnych oraz zgromadzone osoby.

Ad. 2.

Przewodnicząca M. Salwa - Haibach stwierdziła prawomocność obrad na podstawie listy obecności – 10 Radnych obecnych.

Przewodnicząca M. Salwa - Haibach: Czy macie Państwo jakieś uwagi do porządku obrad? Jeżeli nie ma uwag to przechodzimy do pkt. 3.

Ad. 3.

Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Złotniki – tereny rolniczej przestrzeni produkcyjnej i leśne w rejonie ulicy Złotnickiej.

Przewodnicząca M. Salwa - Haibach: Poproszę Pana Wójta o uzasadnienie.

Wójt G. Wojtera: Proszę Państwa, przede wszystkim chciałbym podziękować zarówno Pani Przewodniczącej, jak i Państwu. Dotarła do nas z Aquanet SA. informacja, że jedno z poznańskich biur projektowych wystąpiło o wydanie warunków technicznych do Aquanet SA. na budowę dużego osiedla na 10 000 mieszkańców, na 3 500 lokali w pierwszym etapie, na przedmiotowym terenie, który określony jest w tym projekcie uchwały. Przyjęliśmy tę informację jako rozpoczęcie pewnego procesu inwestycyjnego, gdzie warunkiem uzyskania pozwolenia na budowę tego osiedla byłoby wydanie warunków zabudowy. My oczywiście jako Gmina na terenach, które w Studium określone są jako tereny mieszkaniowe nie wydajemy warunków zabudowy, ale znamy orzecznictwo SKO, znamy przykłady z innych gmin i znamy również takie sytuacje kiedy to SKO wskazywało inny organ administracji terenowej do wydania tych warunków zabudowy w przypadku odmowy przez właściwą jednostkę samorządu. Nie mamy takich informacji pełnych, bo to jeszcze nie ten etap. Firma, o której mówię nie złożyła jeszcze do nas wniosku o wydanie warunków zabudowy, ale w myśl zasady, że lepiej zapobiegać niż później walczyć z taką sytuacją, wiedząc, że jedynym skutecznym sposobem przeciwdziałania temu jest rozpoczęcie procedury planistycznej dla tzw. planu ochronnego. Tak naprawdę jest to nałożenie tej funkcji, która jest w Studium, ale już w formule mocniejszej, czyli planu miejscowego, wychodząc jednocześnie z założenia, że Państwo nie kwestionujecie tego, co dzisiaj jest w Studium. Wychodzimy z założenia, że Państwo nie kwestionujecie tego, co dzisiaj jest w Studium, bo Rada oczywiście miałaby możliwość przystąpienia do opracowania dużego

projektu rozwoju mieszkalnictwa, natomiast opierając się na niekwestionowanym dotąd zapisie w Studium, że tereny w Złotnikach Wsi, w tej części mają być terenami użytkowymi rolniczo, bądź z elementem takim około rolniczym, tj. sportowym, bo mam tutaj na myśli ten zapis w Studium mówiący o polu golfowym. To są założenia sprzed ok. 20 lat i one są cały czas w naszym Studium wpisane. Uznaliśmy, że zdecydowanie lepsze będzie podjęcie uchwały o rozpoczęciu procedury planistycznej, tej ochronnej dla terenu po lewej stronie ul. Złotnickiej. Tak naprawdę, mówimy o lewej stronie jadąc do Psarskiego. Tego oczywiście nie wiemy, ale ten projekt zakładam, że jest związany z programem Mieszkanie Plus, a więc on będzie otrzymywał specjalne uprawnienia. Nie chcielibyśmy pozostawić tej sprawy samej sobie i potem walczyć na opinie prawne czy przygotowywać różnego rodzaju argumenty, które trzeba by zderzać na poziomie SKO, sądów administracyjnych, w tak szczytnym obszarze jak realizacja rządowego programu Mieszkanie Plus. Uważamy, że nasze zapisy w Studium wyraźnie określają, gdzie można inwestować, gdzie może nastąpić rozwój budownictwa mieszkaniowego, a gdzie nie i to jest jakby główna wykładnia tego naszego procedowania.

Radny M. Przybylski: Ja chciałbym zapytać, czy na terenie naszej Gminy mamy podejrzenia, że podobną batalię będziemy musieli w ramach tego programu stoczyć na innych obszarach, czyli krótko mówiąc czy są obszary, które nie są pokryte planem, a co do których zakusy podobne, jak do tego terenu może czynić jakiś inwestor. Jeśli tak, to czy nie należałoby pomyśleć o jakimś kompleksowym rozwiązaniu mającym na celu usankcjonowanie planistyczne tych obszarów. Co do dzisiejszej uchwały, to tutaj nasuwa się oczywista wątpliwość, bo rozumiem, że w tym stanie prawnym nasze działania dzisiejsze mogą okazać się skuteczne, chociaż trudno przesądzać w 100%, natomiast możemy się pewnego ranka obudzić w zupełnie innej rzeczywistości prawnej i może być sytuacja taka, że te nasze dzisiejsze działania mogą okazać się niewystarczające, a przynajmniej na tyle wątpliwe, że i tak jakąś tam batalię będziemy musieli podjąć. Dziękuję bardzo.

Wójt G. Wojtera: Zgadzam się z wypowiedzią Pana Radnego. Faktycznie przepisy w tym względzie mogą się zmienić, natomiast to nie jest zjawisko powszechne w całej Polsce, że samorzady bronią się przed tym programem. My jesteśmy w sytuacji dosyć szczególnej. Rozmawialiśmy z Panią Przewodniczącą w piątek przygotowując się do tej sesji i Pani Przewodnicząca wspominała, że przecież to jest dla nas dar z niebios, ale ja wiem, że tam była taka nuta ironii, w tym co Pani powiedziała.

Przewodnicząca M. Salwa - Haibach: O nie Panie Wójtce. Nie sądziłam, że Pan na sesji będzie używał argumentów żartobliwych z mojej strony, które padły podczas piątkowego spotkania.

Wójt G. Wojtera: Przepraszam, ale chciałem to wykorzystać w sensie pozytywnym.

Przewodnicząca M. Salwa - Haibach: Jeżeli Pan Wójt chciał wykorzystać, to ja niestety też muszę wykorzystać i w związku z tym, że przy wielu dyskusjach i wielu uchwałach padają argumenty, że to są jednak dodatkowe przychody dla Gminy, że to są podatki od nieruchomości, jak i od nowych mieszkańców z PIT-u i dlatego zapytałam, co przyświeca Panu Wójtowi akurat w tym przypadku, że tych przychodów nie chce do kasy gminnej przyjąć.

Wójt G. Wojtera: Ja chciałem tego użyć jako argumentu pozytywnego, że w wielu przypadkach jest tak, jak Pani Przewodnicząca powiedziała, że samorzady starają się o możliwość zaimplementowania tego programu na swoim terenie. U nas jest to niemożliwe, z tego względu, że po prostu od strony formalnej ten teren przeznaczaliśmy dawno temu jako teren rolniczej aktywności i tylko w takim sensie chciałem przytoczyć Pani wypowiedź i zaznaczając, że była to oczywiście wypowiedź ironiczna. Proszę Państwa, nie ma takich terenów. Program Mieszkanie Plus był badany w naszej Gminie pod kątem dwóch lokalizacji. Jedna lokalizacja to Suchy Las, gdzie skierowano zapytanie o możliwość budowy na narożniku ul. Sucholeskiej i Obornickiej, na działce, która obecnie przeznaczona jest pod działalność handlowo – usługową z możliwością budowy ok. 8 piętrowego dużego budynku mieszkalnego, chodzi oczywiście o PUM; chodzi o relację PUM do ceny działki, tam cena działki jest bardzo wysoka i nie ma takiej możliwości i jestem przekonany, że Państwo też byście powiedzieli, że taki punktowiec wysoki byłby u nas raczej zupełnie nieprzystający

do pejzażu sucholeskiego. Druga lokalizacja to rejon ul. Sprzeczej, gdzie również przedstawiciel BGK skierował zapytanie do Gminy, bo my jesteśmy właścicielem i to jest ta różnica, bo Skarb Państwa nie może odebrać samorządowi działki, tylko może w ramach partnerstwa to realizować. Ja jeszcze nie wybiegałem tak daleko w projekcjach zmiany przepisów, które w przyszłości pozwalałyby Skarbowi Państwa odbierać własność samorządowi. Tutaj mamy sytuację tego typu, że teren, którego dotyczy projekt uchwały jest teren państwowym i należy do Uniwersytetu Przyrodniczego i w zasadzie przekazanie 15 – 25 ha przez Uniwersytet Przyrodniczy mogłoby się odbyć poza naszymi plecami. Kwestia własności już byłaby w tym momencie załatwiona. Jedną z działek jest zresztą działką, która bardzo dobrze obrazuje ten zamiar ilościowy, jeżeli chodzi o budowę mieszkań, bo można powiedzieć ogólnie, że nadawałaby się na zrealizowanie tego projektu, z którym to biuro do Aquanet-u wystąpiło w ubiegłym tygodniu.

Radny K. Pilas: Ja wynotowałem sobie pięć pytań. Jedno to teren, o którym mówimy stanowi naturalny bufor dla Suchego Lasu, gdzie mamy przewagę wiatrów zachodnich i jak jest użytkowany rolniczo, to po prostu z tego obszaru nie mamy przykrych zapachów, okresowo się one zdążają, gdy wywożone jest na pola. Teren ten chroni nas przed uciążliwościami zapachowymi. Czego w tej sytuacji mi zabrało, żeby poprzeć ewentualnie to rozwiązanie? Gdybyśmy wiedzieli, że inwestor, który chce cokolwiek zrobić na tym terenie wybuduje obwodnicę Suchego Lasu. Ja sobie nie wyobrażam, żeby te 10 000 ludzi miało wjechać ul. Złotnicką i ul. Obornicką do Suchego Lasu, to byłby armagedon, który by się wydarzył w naszej miejscowości. Tej informacji nie mamy. Jaka jest wydolność nasza w dostarczeniu wody i kanalizacji, tutaj to jest podstawowa rzecz, żeby obsłużyć to miejsce. Co z bazą oświatową? Co z bazą przedszkolną? W tej chwili już nie możemy nadążyć i musimy budować nowe placówki oświatowe w poszczególnych miejscowościach, a tam na tym osiedlu, co najmniej dwie placówki oświatowe musiałyby powstać i to by było nasze zadanie, bo inwestor nam tego nie zrobi. Myślę, że na tym etapie nie jesteśmy gotowi, żeby w takiej ilości uruchomić ten teren.

Radny D. Matysiak: Ja w tym temacie mam takie zdanie, że jeżeli faktycznie miałyby to być projekt rządowy, to przede wszystkim ja swoją decyzję o przeznaczeniu tego terenu warunkowałbym m.in. powstaniem ul. Nowej Obornickiej. Wiemy, że przy tym terenie jest w planach ul. Nowa Obornicka, która *de facto* dla całości Gminy Suchy Las stałaby się bardzo dużym ułatwieniem i pozwoliłoby to w jakikolwiek sposób obsłużyć ten teren, który *de facto* nie pierwszy i nie ostatni raz zmienia swoje przeznaczenie, czy to z roli na mieszkaniówkę, czy z przemysłu na mieszkaniówkę. Myślę, że warto by było, jeżeli podejmiemy tę uchwałę to bardzo mocno z rządem współpracować w kwestii finansowania powstania ul. Nowej Obornickiej. Jeszcze jedno pytanie mam do Pana Wójta. Wiemy, że tam są tereny klasy III i IV, czy Gmina jeżeli jest rola może wydać w ogóle warunki zabudowy dla takich terenów?

Wójt G. Wojtera: Jeżeli chodzi o pytanie Radnego K. Pilasa, to nasz projekt polega właśnie na tym, żeby nie trzeba było odpowiadać na te właśnie pytania dotyczące oświaty, zaopatrzenia w wodę, odbioru ścieków, komunikacji i tych wszystkich spraw, które niosła by ze sobą taka inwestycja. Oczywiście ona by się nie wydarzyła w ciągu roku, a trwałaby zdecydowanie dłużej. Jeszcze tych warunków technicznych z Aquanet nie ma, one są obecnie w przygotowaniu i trudno odpowiedzieć na temat wydolności tego systemu. Jeżeli chodzi o tę infrastrukturę miękką, to zgadzam się, że to na pewno niosłoby ze sobą jakieś obciążenia dla samorządu. Jeżeli chodzi o kwestie związane z planem miejscowym to przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że przygotowujemy ten projekt, żeby rozpocząć tę procedurę i zakończyć. Nie przygotowaliśmy tego projektu po to, żeby tylko na 9 miesięcy się odepchnąć, przy ewentualnym złożeniu wniosku o wydanie warunków zabudowy, ale chcielibyśmy ten teren chronić po prostu planem miejscowym, który przygotowujemy. Do tej pory raczej się wzbranialiśmy przed takimi procedurami, ponieważ w naszej opinii Studium w wystarczający sposób chroni tego rodzaju tereny, tak jak również klasa bonitacyjna tego gruntu, i mówię tutaj o tej klasie III, która tutaj występuje. Plan miejscowy oczywiście, gdybyśmy poszli w odwrotnym kierunku i z radością uchwalili plan na mieszkaniówkę to plan jest sposobem na „odrolnienie” tego terenu w prosty sposób. W przypadku III klasy w postępowaniu o warunki zabudowy to „odrolnienie” musi nastąpić przed wydaniem warunków zabudowy i jest to możliwe, ale przy takim areale, to za zgodą ministra, ale taka możliwość istnieje.

Radny M. Przybylski: Chciałbym zaproponować 5 minut przerwy.

Przewodnicząca M. Salwa - Haibach: 5 minut przerwy, proszę bardzo.

Po przerwie.

Wójt G. Wojtera: Proszę Państwa na temat ul. Nowej Obornickiej, i w tym przypadku byłaby to okazja, żeby po raz kolejny rozpocząć rozmowy na ten temat, natomiast Proszę Państwa ta ulica jest przedsięwzięciem gdzieś od poziomu Zarządu Dróg Wojewódzkich w górę, ja bym tutaj raczej celował w GDDKiA z tego rodzaju inwestycją, biorąc pod uwagę fakt kosztów tej inwestycji. Nie przypuszczam, żeby koszt na poziomie 120 – 170 mln zł chciał pokryć rząd przygotowując osiedle nawet na 10 000 mieszkańców, ponieważ zestawienie tych korzyści i wydatków, które należałoby ponieść byłoby po prostu bezsensowne. Gdyby te pieniądze rząd przeznaczył na zakup terenu to mógłby sobie w centrum miasta kupić teren na realizacji takiego osiedla.

Radny M. Przybylski: Proszę Państwa ustaliliśmy podczas przerwy, że oczywiście poprzemy inicjatywę Pana Wójta. Chcemy powiedzieć, że nie oznacza to, że jesteśmy przeciwko temu, żeby rozwijać mieszkalnictwo w Polsce i również na terenie naszej Gminy, w oparciu chociażby o ten rządowy program. Wiadomo, że mieszkań w Polsce brakuje i że młodzi ludzie czekają na decyzje i rad i rządu w tej kwestii. Natomiast, nie może się to odbywać na takiej zasadzie na jakiej proponuje się to tu i teraz w Suchym Lesie. Po pierwsze infrastruktura, czyli brak rozwiązań komunikacyjnych, po drugie infrastruktura sanitarna, zwłaszcza jeśli chodzi o kanalizację sanitarną, bo myślę, że z wodą nie byłoby aż tak dużego problemu. To wszystko każe nam zachować daleko idący sceptycyzm w związku z tymi planami. Oczywiście ul. Nowa Obornicka, można narazić się tutaj na taki zarzut, że nie realizując tego typu przedsięwzięć to niwelujemy ewentualne możliwości wybudowania takiej obwodnicy. Jednak problem tkwi w tym, że nikt nie gwarantuje nam nawet w 1%, że cokolwiek tutaj się zdarzy. Gdyby sytuacja była odwrotna, gdybyśmy dzisiaj mieli jakieś wstępne porozumienie na rzecz rządowego finansowania ok. 200 mln zł z tytułu jakiegoś rządowego programu rozwoju infrastruktury dla programu Mieszkanie Plus, to byłaby zupełnie inna sytuacja. Na dziś mamy propozycję, tak jak inne samorzady wejścia w ten program, to niestety nasza decyzja może być tylko jedna i wszystkich Państwa zachęcam do tego, żeby w ten sposób postąpić. Dziękuję bardzo.

*Przewodnicząca M. Salwa – Haibach zarządziła głosowanie w sprawie podjęcia uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Złotniki – tereny rolniczej przestrzeni produkcyjnej i leśne w rejonie ulicy Złotnickiej.
Głosowano: 10 głosów za, jednogłośnie.*

Przewodnicząca M. Salwa-Haibach: Uchwała została przyjęta, nosi numer XXXIV/375/17.

Ad. 4.

Informacje:

a/ Wójta Gminy

Wójt G. Wojtera: Proszę Państwa, w związku z tym, że ostatnio częstotliwość spotkań i ilość sesji jest dosyć spora to w dniu dzisiejszym z tych względów, o których wspominałem na wstępie, czyli szybkość przygotowania procedury i zwołania sesji nie mamy informacji.

b/ Przewodniczącej Rady Gminy

Przewodnicząca M. Salwa-Haibach: Też chciałabym Państwa poinformować, że nie wpłynęła żadna korespondencja i żadnych informacji nie mam.

c/ Przedstawiciela gminy w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Wielkopolski

Przewodnicząca M. Salwa-Haibach: Nie ma dzisiaj zarówno Wiceprzewodniczącego Z. Hąci, jak i Radnego G. Łukszo i w związku z tym, też tych informacji nie będzie.

d/ Przewodniczących Komisji Rady.

Przewodniczący Komisji Społecznej K. Pilas: Komisja Społeczna pomimo wakacji odbywa spotkania. Przepraszam, że na ostatniej sesji nie mogłem przekazać sprawozdań co się wydarzyło, bo byłem chory i miałem problemy z wysławianiem się, ale nadrabiam ten czas i opowiem o trzech spotkaniach Komisji, które były w czerwcu i jedno było w lipcu. W czerwcu spotkaliśmy się dwa razy, byliśmy w OPS i rozmawialiśmy z Dyrektorem S. Nowak – Kabacińską o programie wolontariat, który jest w znakomity sposób realizowany i myślę, że on przerósł nawet samych jego twórców. Jest on rozwijany przy OPS i bardzo dobrze, że angażowani są młodzi ludzie do różnych działań i to przynosi chlubę wolontariuszom, ale również naszej Gminie. Rozmawialiśmy o kończącej się procedurze w sprawie rewitalizacji i obszarów zdegradowanych, w sierpniu będziemy podejmowali te uchwały. Rozmawialiśmy również na temat sprawozdania za 2016 r. i tutaj przytoczę jedną z tabel, która jest bardzo ciekawa: „ustawa o pomocy społecznej wskazuje przesłanki do udzielania pomocy społecznej” i poniżej przedstawiono dane liczbowe dotyczące liczby rodzin w odniesieniu do powodu przyznania pomocy w zakresie ustawy z dnia 12 marca 2004 r. i w tabeli wymienione są wszystkie przyczyny powstania trudnej sytuacji życiowej w jakiej znalazła się osoba lub rodzina objęta pomocą. Oznacza to jedynie, że jedno gospodarstwo domowe może być ujęte w kilku punktach. Powód trudnej sytuacji życiowej: ubóstwo – 87 rodzin; bezdomność – 5; potrzeby ochrony macierzyństwa – 25,7; bezrobocie – 55; niepełnosprawność – 78, długotrwała lub ciężka choroba – 122, bezradność w sprawach opiekuńczych i prowadzenia gospodarstwa domowego – ogółem 48 (w tym rodziny niepełne – 32, wielodzietne – 1, przemoc w rodzinie – 2, alkoholizm – 23; narkomania – 1; trudność w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego – 7). Ponadto, na tym posiedzeniu Komisja opiniowała projekty uchwał, w tym tak ważną uchwałę dotyczącą likwidacji Gimnazjum i powołania nowej jednostki, czyli drugiej Szkoły Podstawowej w Suchym Lesie, projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu inwestycyjnego na realizację termomodernizacji Zespołu Szkół w Chludowie oraz projekt uchwały w sprawie współpracy Gminy Suchy Las z Miastem Hniwań na Ukrainie. Drugie posiedzenie odbyło się w CKiBP i było to spotkanie z nowym Dyrektorem CKiBP p. A. Ogórkiewiczem. Kilka danych: 40 wydarzeń o charakterze artystycznym, 7 500 osób biorących udział, w tym 6 500 osób brało udział w imprezach biletowanych. Bardzo ciekawie przedstawia się stan liczbowy naszej biblioteki, gdyż na dzień 30.06.2017 r. w Suchym Lesie książek ogółem jest 30 257, książek dla dzieci 14 649, multimedia 37, audiobooki 1499. Filia w Chludowie: 19 369 książek i filia w Złotnikach 12 480 książek. W tym roku Pan Dyrektor jakby realizuje jeszcze ustalenia poprzedniego dyrektora, a od nowego roku Pan Dyrektor wystąpi z autorskim swoim programem i po krótko też na ten temat rozmawialiśmy i można powiedzieć, że w CKiBP będzie się działo. Rozmawialiśmy także o tym, że zmniejsza się coraz bardziej przestrzeń, która jest do wykorzystania w CKiBP. Pan Dyrektor zaznaczył, że gdyby istniała możliwość poszerzenia m² to z miłą chęcią by to zaadoptował, gdyż wydarzeń artystycznych jest tak dużo, że po prostu już nie starcza miejsca. Wystosowaliśmy w związku z tym pismo, które zawierało możliwości zmiany parametrów sali widowiskowej, o której mówimy, pismo i odpowiedź są dostępne w Biurze Rady. W lipcu tradycyjnie odwiedzamy półkolonie i odwiedziliśmy północną część, czyli Złotniki Wieś, Gołęczewo i Chludowo. Ogólnie w tym roku jest wzrost, mamy 378 dzieci, w roku ubiegłym mieliśmy 373 dzieci. Organizowane jest to wspólnie przez OPS w Suchym Lesie, wypróbowana kadra, kierownicy poszczególnych kolonii są wypróbowanymi animatorami i dzieci są bardzo zadowolone. Są też dzieci spoza obszaru naszej Gminy. Łącznie jest 378 dzieci, 30 wychowawców, 7 kierowników. Szkoła Podstawowa w Suchym Lesie - 47 dzieci, Złotkowo - 48 dzieci, Gołęczewo - 39 dzieci, Chludowo - 38 dzieci, Biedrusko - 23 dzieci, Gimnazjum - 156 dzieci, Złotniki - 27 dzieci. Rozmawialiśmy i wnioskowaliśmy do dyrekcji OPS, aby na drugi rok rozważyć zwiększenie odpłatności, gdyż ta odpłatność można śmiało powiedzieć jest skromna, gdyż za 2 tygodniowy pobyt to 60 zł dla dzieci z naszej Gminy, dzieci spoza Gminy 100 zł i poza tym są dzieci, które mają kartę dużej rodziny i jeszcze mają zniżkę. Chcielibyśmy, żeby na drugi rok te środki można było zwiększyć i żeby w puli było więcej pieniędzy. Ponadto, wnioskowaliśmy o podział Gminy na dwa etapy, żeby wszystkie dzieci nie były w jednym terminie na zimowiskach,

gdyż rodzi to problemy chociażby komunikacyjne, ponieważ w jednym dniu nie da się jednym autobusem 100 dzieci przejechać do Poznania. Gdyby to było podzielone na dwa różne terminy, to raz, że dziecko mogłoby skorzystać z możliwości uczestnictwa przez cały okres wakacji i nie rodziłoby to problemów komunikacyjnych. Zwiększona liczba pieniędzy pozwoliłaby na wynajęcie dla poszczególnej grupy samochodu i nie musieliby jechać komunikacją miejską, tylko bezpiecznie dojechać indywidualnie. Poza tym, można by było zwiększyć ofertę, z której dzieci korzystają. Dziękuję.

Ad. 5.

Interpelacje i zapytania Radnych.

Radny K. Pilas: Ja przepraszam, że znowu mówię. Panie Wójcie nie da się ukryć, że mamy wspaniałe warunki do rozwoju roślinności i w niektórych miejscach trawa nas po prostu przerasta. Czy zostanie zwiększona liczba koszenia na terenie Gminy? Czy to jest wszystko tak, jak zostało ustalone na wiosnę?

Wójt G. Wojtera: W żaden sposób pogoda, choć jak Pan zauważył sprzyja rozwojowi roślinności w miejscach publicznych, które objęte są naszym działaniem nie zmieniała nic w regulaminie, który wyraźnie określa, że koszenie odbywa się raz w miesiącu, a w sytuacjach szczególnych może być zwiększone do 2 razy w miesiącu. W niektórych miejscach mamy z góry założone 2 pielęgnacje w ciągu miesiąca, ale w tym zakresie się nic nie zmieniło. Doskonale wiem, że są to dodatkowe koszty i takiego wniosku, ale też takiej potrzeby nie widzieliśmy. Wiemy, że w niektórych miejscach należałoby trochę szybciej rozpocząć, ale póki co trzymamy się tego co jest ustalone w regulaminie i wszystko się dzieje zgodnie z harmonogramem, nawet jeżeli są te przerosty, o których Pan wspomina.

Radny M. Przybylski: Mam dwa pytania w imieniu Radnego Z. Hąci. Pierwsza kwestia dotyczy działań w zakresie sprzątania przy Starym Barze, Pan Radny podkreśla, że nie do końca jest ten proces sprzątania realizowany. Druga kwestia, to czy Gmina w jakiś aktywny sposób pomaga mieszkańcom w kwestii uratowania ochrony stomatologicznej, bo pewnie Pan Wójt zna temat braku kontraktu w Chłudowie na tego typu usługi? Jaki jest stan na dzisiaj w tym zakresie i czy są warunki, żeby można było z optymizmem patrzeć na zakończenie tej sprawy? Dziękuję bardzo.

Wójt G. Wojtera: Okolice Starego Baru w Chłudowie, w tej części, która i pasem drogowym i częścią naszej działki, bo jak Państwo wiecie nabyliśmy tę nieruchomość kilkanaście miesięcy temu i sam budynek jest zabezpieczony, teren został posprzątny, śmieci zostały wywiezione. Taka jednorazowa akcja odbyła się i budynek był sprzątny. Nie ma specjalnego projektu, nie ma specjalnego zlecenia na utrzymywanie jakiegoś ponadstandardowego działania mającego na celu utrzymanie czystości tego budynku, po prostu jest to wykonywane standardowo, tak jak w przypadku każdej innej nieruchomości gminnej. Jeżeli są jakieś sytuacje newralgiczne, np. z podrzuceniem śmieci, czy pojawieniem się jakiegoś zagrożenia, czy na wniosek rady sołectkiej lub mieszkańców, to my oczywiście podejmiemy działania, ale według mojej wiedzy nie ma takiej sytuacji, która wymagałaby natychmiastowego działania Gminy w tym zakresie. Teren na pewno wymaga zmiany, ten teren jest zaniedbany, tak jak sam budynek i cała działka. Wszyscy czekamy na rozpoczęcie procesu inwestycyjnego. Jeżeli chodzi o stomatologię, to proszę Państwa udało mi się porozmawiać z Panią Dyrektorem Narodowego Funduszu Zdrowia na temat tego konkursu, który niekorzystnie zakończył się dla pani stomatolog z Chłudowa i otrzymałem informację, że NFZ analizuje faktycznie każdą gminę jako jednostkę i te pięć kontraktów, które zostały wpisane w naszą Gminę i zostały rozstrzygnięte te postępowania, dotyczą faktycznie części południowej i środkowej, ponieważ NFZ spoglądał na Gminę Suchy Las bez podziału na północ i południe, uznając tamte oferty za lepsze, ale nasza interwencja i moja rozmowa z Panią Dyrektorem NFZ i moja rozmowa z członkiem Komitetu Doradczego przy NFZ spowodowały to, że oferta Pani Bartyńskiej zostanie jeszcze raz przeanalizowana w postępowaniu, które będzie rozpoczęte na początku sierpnia, w związku z odrzuceniem 6 kontraktów z powiatu poznańskiego i na te 6 etatów zostanie rozpisane kolejne postępowanie i myślę, że w tym postępowaniu Pani Bartyńska ma duże szanse uzyskać umowę z NFZ. Wiemy także, że jest poparcie ze strony Obornik, ponieważ akurat te usługi, które świadczy Pani

Bartyńska dotyczą naszej północnej części, ale też południowej części Gminy Oborniki i to też jest bardzo ważny argument. Pan Burmistrz Obornik również wsparł te działania i mam nadzieję, że zakończy się to pozytywnie.

Sołtys Wsi Chludowo H. Gramsch: Ja tylko dwa zdania odnośnie budynku Starego Baru. Chodzi o chwasty i trawę, która rośnie na podwórzu, a nie o wysypisko śmieci.

Przewodnicząca M. Salwa-Haibach: Pan Radny Z. Hącia prosił Radnego M. Przybylskiego żeby zechciał w jego imieniu złożyć to zapytanie i przekazał tę prośbę. Myślę, że nie zrobił tego bez przyczyny, także bardzo byśmy prosili, żeby Państwo wykazali dobrą wolę i te chwasty po prostu wycieli, tym bardziej, że jest to faktycznie nasza nieruchomość, która będzie w przyszłości z pewnością wizytówką Chludowa. Warto po prostu zadbać o to otoczenie.

Sołtys Wsi Zielątkowo R. Roszczyk: Dlaczego nie ma toalety przenośnej przy placu zabaw przy ul. Sportowej, tam już od dwóch miesięcy nie ma tego „toi toia” ? Czy to ktoś porwał czy zniszczył, to nie umiem powiedzieć.

Przewodnicząca M. Salwa-Haibach: Nie będę pisać interpelacji w tej sprawie, ponieważ czas akurat nas goni i liczę tutaj na przychyłność Pana Wójta i dobrą wolę. Proszono mnie o przedstawienie tego problemu i zadanie pytania, chodzi o możliwość uzyskania dofinansowania w ramach instalacji odnawialnych źródeł energii. Zacytuję fragmenty: „(...) Wymaga to jednak gminy – jednostki samorządu terytorialnego jako parasola dla dofinansowania. Informacja o tym została zgłoszona na stronie internetowej suchylas.pl, czyli naszej gminnej stronie 29.06.2017 r. pod koniec dnia, mieszkańców poproszono o składanie wniosków od następnego dnia i ustalono termin końcowy 11.07.2017 r. czyli dano nam 8 dni roboczych na wypełnienie ankiet i zanieśenie ich do Urzędu Gminy i nie było wcześniejszych spotkań”. Jako przykład podano Gminę Komorniki, gdzie odbyły się 4 spotkania z mieszkańcami w tej kwestii. „(...) Zgodnie z regulaminem lista uczestników miała być ogłoszona po 10 dniach na stronie internetowej, a minęły prawie 3 tygodnie i nic się nie dzieje. Z informacji nieoficjalnych wiadomo, że aby gmina mogła wystąpić o takie dofinansowanie musi mieć chętnych na instalacje o łącznej mocy 300 kWh. Przez te 8 dni złożono wnioski na zaledwie 140 kWh, czyli mniej niż połowę wymaganego poziomu. Zgłoszenie do Urzędu Wojewódzkiego musi nastąpić do końca miesiąca, a u nas nic w tej kwestii się nie dzieje. W Komornikach przedłużono termin składania wniosków na listę rezerwową. Ci co złożyli wnioski w pierwszym terminie już mają wizję lokalne w celu określenia wielkości instalacji, założeń projektowych, itd. Podobno są takie możliwości, żeby uzyskać potrzebną moc instalacji, to gminy się konsolidują po 2 czy po 3, aby wystąpić o takie dofinansowanie. Są osoby, które chciały złożyć wnioski, ale nie zdążyły ze względu na zbyt krótki termin”. Pytanie: „Czy działanie Gminy było ukierunkowane tylko na markowanie chęci przystąpienia do projektu, gdyż dla wielu osób sposób w jaki przeprowadzono tę ankietę i działanie Gminy tak wskazuje, ogłosić, zebrać wnioski a potem powiedzieć, że nie było zainteresowania?”. Tutaj jest taka prośba, czy moglibyśmy ten okres faktycznie wydłużyć i dołożyć wszelkich starań, aby była lepsza informacja i ci mieszkańcy, którzy nie zdążyli mogli takowe wnioski złożyć?

Zastępca Wójta M. Buliński: Oczywiście nie zgodzę się z tymi twierdzeniami, że nic się w Gminie nie dzieje w tej sprawie i że nie było informacji. Ta informacja była szeroko opublikowana, odbyło się również spotkanie z p. M. Żelichowską – doradcą z WFOŚiGW właśnie w tej kwestii i było ok. 40 osób na tym spotkaniu. My analizujemy w tej chwili te ankietę, które wpłynęły i faktycznie brakuje ok. połowy do możliwości stworzenia tego parasola przez Gminę, przy czym chciałbym powiedzieć, że są to wnioski indywidualne. My nikogo nie zmusimy do złożenia tych wniosków. Wpływały także ankietę po terminie, który był terminem o organizacyjnym charakterze i przyjmowaliśmy również te ankietę po terminie. Obecnie będziemy ten termin przedłużać. Jesteśmy po uzgodnieniach z p. R. Urbaniakiem, że przedłużamy termin o ok. 7 – 10 dni. Nie możemy dawać dłuższych terminów, ponieważ to wszystko trzeba zebrać i przeanalizować te zapotrzebowania na moc pod kątem technicznym. Analizujemy również kwestię konsolidacji z innymi gminami i jeżeli będzie to możliwe, to pójdziemy w tym kierunku. Progiem jest 300 kWh i sprawdzamy, czy będzie możliwość starania się o środki finansowe kiedy będzie mniejsze zapotrzebowanie.

Przewodnicząca M. Salwa-Haibach: Dziękuję uprzejmie. I mam jeszcze taką prośbę czy taką informację może p. R. Urbaniak zachciałby zredagować i ogłosilibyśmy to też na naszych stronach internetowych i przesłali w formie newsletter'a, tak żeby to trafiło do jak największej liczby mieszkańców.

Zastępca Wójta M. Buliński: Mamy takie uzgodnienia, że wystąpimy również do Państwa, aby ta informacja poszła jak najszerzej.

Przewodnicząca M. Salwa-Haibach: A może również w formie jakiegoś plakatu udałoby się zrobić, bo mamy tablice informacyjne i moglibyśmy wywiesić. Dla mnie wniosek płynie z tego taki, że pomimo jednak podejmowanych działań, to ta polityka informacyjna w tym zakresie okazała się zdaniem wielu mieszkańców niewystarczająca.

Zastępca Wójta M. Buliński: Ciężko powiedzieć wystarczająca czy niewystarczająca, ale ja rozumiem, że ten człowiek, który to napisał to najprawdopodobniej złożył ankietę. Chciał złożyć ankietę i złożył. Nie mamy takich sygnałów, że ktoś nie zdążył złożyć ankiety. Jeżeli przedłużymy termin to się okaże, czy pojawią się nowe osoby. Jednak nie wszyscy są zainteresowani, nie każdy chce w to wchodzić.

Wójt G. Wojtera: W uzupełnieniu chciałbym przekazać informację, że Gmina wcześniej podejmowała działania, które miały na celu ułatwienie mieszkańcom, ale nie poprzez taki zintegrowany program realizowany przez Gminę. Taka możliwość istniała w ramach programu Prosument realizowaliśmy już projekt, który zgodnie z przepisami został zwieńczony umowami bezpośrednio realizowanymi przez mieszkańców przy udziale partnera wybranego przez Gminę, czyli w miejsce Gminy wszedł wyspecjalizowany partner spośród 4 ofert wybraliśmy 1, bodajże firma z Leszna, która miała doświadczenie współpracy z samorządami i z mieszkańcami i wtedy ponad 40 osób skorzystało z tego programu. Sama idea legła w gruzach, bo ten projekt w skali kraju i w skali regionalnej się nie powiódł. Jednak same urządzenia i instalacje były realizowane i być może jest już nasycenie rynku. Potem jeszcze realizowaliśmy jeden taki program, gdzie też byliśmy pośrednikiem w kontakcie mieszkańca z wyspecjalizowanymi firmami, które uzyskały licencje od WFOŚiGW i teraz jakby trzecie podejście do alternatywnych źródeł energii, do fotowoltaiki. Wcześniej, w tym pierwszym programie były też pompy ciepła i na pewno nie można mówić, że Gmina Suchy Las w tym aspekcie nic nie robi, ale my tego nie realizujemy jako program gminny, tylko od razu tworzymy możliwości takich instalacji bezpośrednio z wykonawcą lub firmą, która jest liderem w takim postępowaniu.

Radny K. Pilas: W tej samej sprawie. Być może wniosków byłoby więcej, ale przykład idzie z samej góry. Senat przyjął nowelizację ustawy o energii odnawialnej i załatwił elektrownie wiatrowe i fotowoltaikę. Polska jest oparta na węglu i mamy kopać węgiel i palić węgiel i z tego ma być energia.

Ad. 6.

Wolne głosy i wnioski.

Przewodniczący Zarządu Złotniki Osiedle G. Słowiński: Trwa inwestycja polegająca na budowie przystanku kolei metropolitalnej ulic Dworcowej, Pawłowickiej i Łagiewnickiej. Od półtora miesiąca proszę Referat Budowlano – Inwestycyjny i piszę mejle z prośbą o projekt, żebyśmy mogli przekazać mieszkańcom, jak to w ogóle będzie wyglądało i nie mam nawet zwrotnej odpowiedzi czy te projekty otrzymam czy nie. Kwestie komunikacji z Referatem Budowlano – Inwestycyjnym na sesji podkreślam już kolejny raz i do tej pory nic się w tym zakresie nie zmieniło i nadal ta komunikacja jest katastrofalna. Czy będę mógł dostać te projekty, tak aby można było przekazać mieszkańcom jak dworzec w Złotnikach będzie wyglądał? Dziękuję.

Wójt G. Wojtera: Dworzec czy okolice dworca?

Przewodniczący Zarządu Złotniki Osiedle G. Słowiński: Okolice, cała inwestycja jak będzie wyglądała. Z projektów nasi mieszkańcy potrafią sobie wszystko wyczytać.

Wójt G. Wojtera: Jeszcze raz przypomnę, że cała inwestycja realizowana jest w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Poszczególne elementy tej inwestycji są przez wykonawcę projektowane, składane na ZUD i potem składane są wnioski o uzyskanie pozwolenia na budowę lub zgłoszenie pewnych części inwestycji więc nie ma czegoś takiego, jak jeden jednolity dokument projektowy. Ja porozmawiam z Panią Kierownik Referatu Budowlano – Inwestycyjnego, żeby przygotować dla Państwa, bo rozumiem, że takie zapytanie oficjalne o udostępnienie dokumentacji wpłynęło, żeby to co my w tej chwili posiadamy i to co otrzymaliśmy od wykonawcy, który jest jednocześnie projektantem, aby takie informacje Państwu przygotować. Na pewno nie wynika to ze złej woli pracowników Referatu, ale raczej z tego, że inwestycja jest pewną taką konstrukcją cząstkową mikroprojektów z wykonaniem tego co się dzieje. To co w tej chwili jest realizowane oczywiście ma dokumentację, częściowo jest na zgłoszenie, a częściowo jest na decyzję, które dotyczą nieinwestycyjnych obszarów, i myślę tutaj o wycince, przygotowaniu terenu, wytyczeniu i pracach geodezyjnych. Deklaruję, że wszystko co w tej chwili mamy w zakresie przygotowawczym zbierzemy i Panu w najbliższych dniach prześlemy.

Przewodniczący Zarządu Złotniki Osiedle G. Słowiński: Ja chciałbym uściślić jedną rzecz. Gmina realizuje inwestycje, która tak naprawdę nie wiadomo jak będzie wyglądała na koniec.

Wójt G. Wojtera: Mamy koncepcję.

Przewodniczący Zarządu Złotniki Osiedle G. Słowiński: Świetnie. Państwo macie, a czy mieszkańcy mogą się z nią zapoznać?

Wójt G. Wojtera: Jak najbardziej.

Przewodniczący Zarządu Złotniki Osiedle G. Słowiński: To wystarczyłaby taka koncepcja.

Wójt G. Wojtera: Możemy się umówić, że prześlemy koncepcję i wtedy mamy faktycznie dokument całościowy na realizację, ale jest to koncepcja, a nie projekt budowlany. Jest to koncepcja z wizją, jak to będzie wyglądało.

Radny D. Matysiak: Panie Wójcie rozumiem, że umowa na drugi etap ścieżki rowerowej Radojewo – Biedrusko została podpisana? A drugie pytanie jak wygląda sprawa przystani kajakowej w Biedrusku, czy coś się w tej kwestii dzieje?

Wójt G. Wojtera: Ostatnio przygotowaliśmy projekt planu miejscowego, który jest ważny w tym obszarze i rozmawialiśmy o tym i Pan też rozmawiał z Nadleśnictwem, żeby jednak Gmina przystąpiła do opracowania tego planu. Ja cały czas stoję na stanowisku, że powinniśmy to realizować kompleksowo, czyli nie tylko od strony rzeki, ale również od strony łądu, czyli terenu, który *de facto* jest we władaniu Lasów Państwowych i nic co dotyczyłoby tego obszaru rzeczno, czyli przycumowania, to nic nie robiliśmy.

Radny D. Matysiak: W pewnym momencie pojawiła się informacja, że Gmina wysłała zapytanie czy pismo do RZGW?

Przewodnicząca M. Salwa-Haibach: Przepraszam dokąd? Gdyby Pan Radny zechciał rozwinąć skrót.

Radny D. Matysiak: Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej. Czy przyszła już jakaś informacja zwrotna?

Wójt G. Wojtera: Tak.

Radny D. Matysiak: W jakim Referacie będzie można się z tym zapoznać? W BI?

Wójt G. Wojtera: Tak, w BI [Referat Budowlano – Inwestycyjny – przyp. autora].

Zastępca Wójta M. Buliński: RZGW określił warunki.

Wójt G. Wojtera: Warunki, które dotyczą samego nabrzeża, natomiast sama przystań dotyczy również terenu, który jest w zarządzie Lasów Państwowych i tutaj należy to synchronizować, a bez planu miejscowego nie da się tego synchronizować.

Zastępca Wójta M. Buliński: Nadleśnictwo również określiło swoje warunki przekazania gruntów i pierwszym warunkiem jest uchwalenie planu miejscowego.

Radny D. Matysiak: A jak wygląda sprawa terenów zielonych w Biedrusku? Czy coś w tej kwestii się będzie działo? Czy będzie poprawa, bo praktycznie co sesje o tym mówimy i my to tak traktujemy, że dopóki się nie pokaże palcem gdzie, w którym dokładnie miejscu to Gmina ze swojej strony nic nie robi, kompletnie nic. Jest zero zaangażowania, zero kontroli nad tym, co pracownicy robią. Ja ostatnio czytałem odpowiedź z Referatu Komunalnego, która brzmiała mniej więcej tak, że Gmina bardzo dobrze wie jakie tereny należą do niej, ale pracownik Zakładu Gospodarki Komunalnej wykosił też inny teren, jakby mu się trochę dalej wyjechało. Nie wiem czy trochę to jest 300 m² czy 500 m², czy jeszcze więcej. Nie ma kompletnie żadnego nadzoru nad tymi pracami, które są wykonywane. Jest mnóstwo terenów w Biedrusku, które jeszcze ani razu nie były wykaszane w tym roku. Nie naszą rolą jest to, aby chodzić i pracownikom pokazywać, które tereny *de facto* należą do Gminy i które powinny być wykaszane. Jeżeli pracownik jest za coś odpowiedzialny to niech wykonuje swoją pracę. Dziękuję.

Przewodnicząca M. Salwa-Haibach: Ja jedno zdanie niestety również w podobnym temacie. O ile wykoszenia terenów zielonych należących do Gminy odbywają się, to od lat jest nierozwiązany problem chwastów przy krawężnikach. Wygląda to w ten sposób, że teren gminny czy pobocze jest bardzo ładnie wykoszone, mówimy o drogach gminnych i osiedlowych to chwasty przy krawężnikach pozostają i wygląda to naprawdę okropnie. Z jednej strony kosimy i sprzątamy, żeby uzyskać jakiś efekt estetyczny, ale poprzez pozostawienie właśnie takich chwastów niestety ta cała praca i wizerunek bardzo cierpi i nie odnosimy oczekiwanego efektu. Jeżeli można by było prosić, żeby zwrócić szczególną uwagę na ten problem to byłabym wdzięczna. Taki przykład z placu Grzybowego, gdzie plac owszem jest sprzątnięty i pielęgnowana jest zieleń, ale np. chwasty przy krawężnikach są pozostawiane. Była taka sytuacja, że umowa z firmą została podpisana przez Referat Komunalny na pielęgnację zieleni, ale nie o wypilenie tych chwastów przy krawężnikach. Bardzo bym prosiła, żeby zwrócić uwagę na to.

Radny M. Przybylski: Chciałbym zapytać Panie Wójtce o przetarg na Złotniki II ten, który został unieważniony, kiedy planuje Pan powtórzyć to postępowanie przetargowe?

Wójt G. Wojtera: Myślę, że to będzie w dniu dzisiejszym, albo jutro. Mielśmy spotkania z firmami, takie spotkania, żeby się nie przestraszyli i żeby byli świadomi niewielkich zmian. Udało nam się wprowadzić zmiany do przedmiotu zamówienia, niewielkie bo faktycznie zmian nie można robić, ale takie jak zabezpieczenie z 10% na 5%, w niektórych miejscach obniżenie krawężników. Nie jest to wielka oszczędność. To nie będzie zrobienie szerokiej pieszo jezdni z opornikami, ale z niższymi krawężnikami. Jest to kilkadziesiąt tysięcy oszczędności w skali całej inwestycji. Przygotowanie tego nowego przedmiotu zajęło nam trochę więcej czasu. Dzisiaj już mamy to zrobione i będziemy dzisiaj albo jutro ogłaszać przetarg.

Radny D. Matysiak: Panie Wójtce na jednym z ostatnich zebrań mieszkańców Biedruska powiedział Pan, że Straż Gminna *de facto* jest w stanie wymusić na właścicielu prywatnym zadbanie o teren, chodziło o działkę przy starym Dino. Powiedział Pan, że nie ma żadnych sygnałów, żeby ten teren był tam zaniedbany, po czym posypała się lawina mejli do nas i do Straży Gminnej i wiem, że do

Referatu Komunalnego. Do dnia dzisiejszego trawa już przerasta dorosłego człowieka. W jaki sposób Straż Gminna wymusi na tym właścicielu, aby ten wykosił ten teren?

Wójt G. Wojtera: W którym to jest miejscu?

Radny D. Matysiak: Za starym Dino, tam gdzie jest ten pasek gruntu pod parking, w stronę osiedla Zjednoczenia.

Wójt G. Wojtera: Tak, oczywiście. My mówiliśmy trochę w innym kontekście kiedy Gmina może zmusić właściciela do podjęcia działań. Wtedy kiedy są śmieci oraz kiedy przerosty zagrażają rozsiewaniu niepożądanych chwastów oraz gdy mamy do czynienia z zagrożeniem przeciwpożarowym. Zmusić to znaczy rozpocząć procedurę napominania, wzywania i na końcu dopiero wykonania zastępczego, które w zeszłym roku robiliśmy chyba w 3 czy 4 przypadkach na terenie Gminy. Na jakim etapie jest akurat to postępowanie to trudno mi odpowiedzieć, ale po tym zebraniu na pewno deklaruje to Panu, że rozpoczęto takie procedury w odniesieniu do kilku właścicieli. To się nie dzieje z dnia na dzień, bo trzeba wysłać upomnienie, a potem wezwanie i potem informacje o wykonaniu takiej zastępczej pielęgnacji na koszt właściciela nieruchomości.

Przewodnicząca M. Salwa-Haibach: Dziękuję Panu Wójtowi za tę wypowiedź, bo ja również zgłaszałam się z takim problemem, zwracając uwagę na zagrożenie przeciwpożarowe i uzyskałam informację, że Gmina niestety nie ma żadnych możliwości wyegzekwowania porządku czy też wycięcia chwastów na takim terenie, ale w związku z dzisiejszą wypowiedzią Pana Wójta skieruję stosowne pismo z prośbą o rozpoczęcie odpowiednich procedur, czyli najpierw upominania i zawezwania. Też ten problem u nas występuje.

Wójt G. Wojtera: Takie sytuacje na terenie całej Gminy występują. Oczywiście są sytuacje, które ewidentnie grożą różnymi ryzykami, przede wszystkim katastrofą budowlaną czy zagrożeniem pożarowym i w tej chwili kilka takich postępowań na pewno jest prowadzonych. Proszę Państwa jeżeli rośnie trawa na terenie działki, to właściciel ma prawo nie wykaszać tej trawy, bo może powiedzieć, że to jest jego wizja zagospodarowania tej działki.

Przewodnicząca M. Salwa-Haibach: To z reguły są chwasty, a nie trawa.

Wójt G. Wojtera: Bardzo trudno jest w takich sytuacjach, bo musimy udowodnić, że to grozi pożarem albo rozsiewaniem określonej rośliny i musi być np. wniosek właściciela działki sąsiedniej, żeby Gmina takie działanie podjęła. Ja zawsze jako przykład podaję trawnik, który urządziliśmy przed CKiBP, bo ten trawnik jak Państwo zauważyli jest zbudowany w oparciu o różnego rodzaju trawy i kilku mieszkańców wskazywało nam, że powinniśmy zrobić porządek z tymi trawami co przerastają przed CKiBP. A jest to realizacja zgodnie z projektem przygotowanym przez osobę, która zajmuje się kształtowaniem zieleni i tego typu aranżacjami. To tylko wskazuje, że dowolność w zagospodarowaniu, taka konstytucyjna dowolność gospodarowania na swojej działce jest po prostu bardzo szeroka i nie zawsze możemy działać. Jednak są sytuacje, gdzie ingerujemy i takim przykładem jest działka przy Toyocie – stara kuźnia, gdzie w tej chwili określono zagrożenie pożarowe jako wysokie i będziemy przystępowali do działań mających na celu wyegzekwowanie od właściciela jeżeli nie rozbiórki, to przynajmniej odpowiedniego zabezpieczenia tej nieruchomości.

Ad. 7.

Zamknięcie sesji.

Przewodnicząca Rady Gminy M. Salwa-Haibach zamknęła XXXIV sesję Rady Gminy Suchy Las w dniu 31 lipca 2017 r. o godz. 9:15.

Sporządził:
Marcin Kołodziejczak

Przewodnicząca Rady
Gminy Suchy Las:
Małgorzata Salwa-Haibach